O celu życia...

„Wszystko cokolwiek czynicie, na chwałę Pana czyńcie”

Dzięki różnym dziedzinom nauki możemy dość dokładnie opisać dzieje człowieka. Od jego początków, różnych form życia ludzi pierwotnych, po nasze czasy, o których chętnie mówimy, że to czas ludzi nowoczesnych.

Jest kilka bardzo charakterystycznych, wręcz symbolicznych spraw dla całego tego procesu dziejowego. Dla przykładu, wpisane w naturę prawo, które ludziom żyjącym daleko od siebie, w rozmaitych tzw. kulturach, każe czynić dobro i unikać zła, czy też wynikająca z tej samej natury tęsknota za Absolutem, a w konsekwencji rozpoznanie Jego mocy w Bogu.

Wśród tych charakterystycznych cech, jest i ta, która sprawia, że cokolwiek człowiek czyni, czymkolwiek się zajmuje, wszystko ma swój cel, jest czemuś przeznaczone. Z pewną dozą smutku można powiedzieć, przynajmniej tak było. Bo nasze czasy są od tej zasady nieco odmienne, dziś człowiek zajmuje się wieloma sprawami, które prowadzą go donikąd, niczemu (a zwłaszcza dobremu) nie służą, tworzy też rzeczy, które niczemu nie służą.

Ta sama zasada celowości dotyczy także kwestii naszej wiary. Otóż człowiek wierzy – po coś zmierza drogą wiary ku czemuś, a właściwie do kogoś!

Celem wiary jest to, byśmy stawali się lepszymi, każdego dnia po trochu, a w konsekwencji byśmy stawali się świętymi! By tak się stało, wiara musi kształtować naszą codzienność. Nazywamy ten proces wiarą uczynkową, wiarą konsekwentną, to znaczy taką, której świadectwem są nasze czyny i całe życie. Niestety żyjemy pośród ludzi, którzy myślą odmiennie, chcieliby, aby to codzienność kształtowała wiarę??? Stąd słyszane głosy domagające się choćby rewizji nauczania Kościoła w sprawach fundamentalnych!

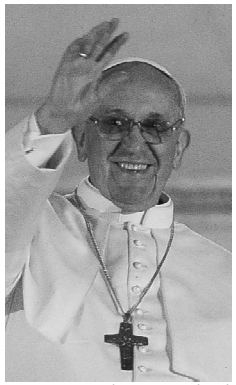

Papież Franciszek pisze; „Chrześcijanin nie może myśleć o swojej misji na ziemi, nie pojmując jej jako drogi świętości, ponieważ «wolą Bożą jest wasze uświęcenie» (…). Każdy święty jest misją; jest planem Ojca, by odzwierciedlać, ucieleśniać w danym momencie dziejów, pewien aspekt Ewangelii. Misja ta znajduje pełny sens w Chrystusie i można ją zrozumieć jedynie rozpoczynając od Niego. (…) Planem Ojca jest Chrystus, a my w Nim. Ostatecznie, to Chrystusa miłuje w nas, ponieważ «świętość chrześcijańska to nic innego, jak życie pełnią miłości». Dlatego «miarą świętości jest to, jak wiele jest w naszym życiu z Chrystusa, oraz na ile, mocą Ducha Świętego, kształtujemy nasze życie na podobieństwo Jego życia». W ten sposób każdy święty jest orędziem, które Duch Święty bierze z bogactwa Jezusa Chrystusa i przekazuje Jego ludowi”.

Chciałbym, aby te słowa towarzyszyły nam wszystkim w tym pięknym czasie, w miesiącu różańcowym. Bo i różaniec odmawiamy po coś – po to właśnie, by pełniej rozpoznawać plan Boży względem nas samych i całej społeczności Kościoła i Świata, by przez tę modlitwę umacniać w sobie postawę człowieka wiary konsekwentnej.

Moderator Żywego Różańca
Ks. Adam Ceynowa

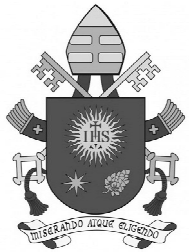

Papieska intencje modlitwy na październik:

Intencja misyjna: Aby osoby konsekrowane rozbudziły zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, zepchniętych na margines i tych, którzy nie mają głosu.

Miesięcznik ***Wspólnot Żywego Różańca Diecezji Toruńskiej***
Moderator diecezjalny: **ks. kan. Adam Ceynowa**
86-200 Chełmno, ul. Franciszkańska 8, tel. 56-686-00-32;
Wydawca: ks. Wacław Dokurno, tel. 56-678-83-66, *www.przeczno.pl*

ISSN-1506-9915

Zwiastun Różańcowy

Nr 245
Październik 2018

Orzeł z pieczęci Rady Regencyjnej (1916–1918)

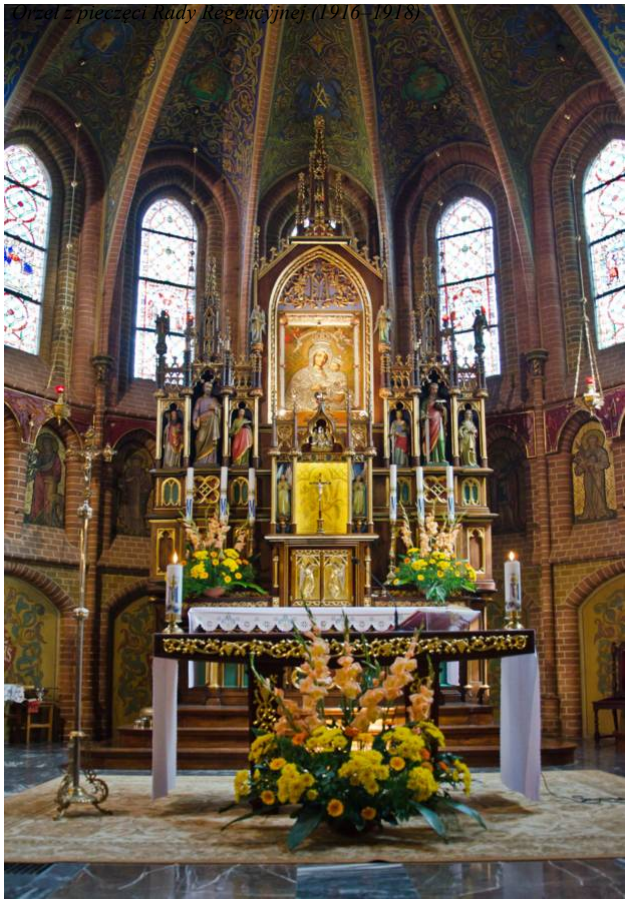

Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie